

Zagadki logiczne - świetne na deszczowe wieczory

Zagadki logiczne to świetny sposób zabawy. Choć czasami wydają się banalne - zaskakują:)

KLASÓWKI

Czterech kolegów (Adam, Marek, Jacek, Wojtek) pisał w poniedziałek klasówki z czterech różnych przedmiotów (biologia, geografia, fizyka, chemia). Każdy z nich dostał inną ocenę (3+, 4-, 5+, 6). Ustal, kto pisał klasówkę z którego przedmiotu i jaką dostał ocenę.

- » Marek nie dostał 4-.
- » Klasówkę z fizyki pisał Adam albo Marek.
- » Kolega, który dostał 4-, nie pisał klasówki ani z geografii ani z fizyki.
- » Wojtek nie dostał najgorszej oceny spośród czterech kolegów, a Marek nie dostał najlepszej.
- » Kolega, który pisał klasówkę z fizyki nie dostał ani 3+ ani 5+.
- » Ani Jacek ani Marek nie pisali klasówki z geografii.
- » Najgorzej oceniona została klasówka z innego przedmiotu niż chemia.

	BIOLOGIA	GEOGRAFIA	FIZYKA	CHEMIA	3+	4-	5+	6
ADAM								
MAREK								
JACEK								
WOJTEK								
3+								
4-								
5+								
6								

z00008

1

	BIOLOGIA	GEOGRAFIA	FIZYKA	CHEMIA	3+	4-	5+	6
ADAM								
MAREK		X ⁶			X ¹		X ⁴	
JACEK		X ⁶	X ²					
WOJTEK			X ²		X ⁴			
3+			X ⁵	X ⁷				
4-		X ³	X ³					
5+			X ⁵					
6								

Warunek 1:
Marek nie dostał 4-.

Warunek 2:
Klasówkę z fizyki pisał Adam albo Marek.

Widać, że klasówka z fizyki została oceniona na 6.

2

Marek nie pisał klasówki ocenionej na 6, a więc nie pisał klasówki z fizyki.

	BIOLOGIA	GEOGRAFIA	FIZYKA	CHEMIA	3+	4-	5+	6
ADAM								
MAREK		X	X		X		X	
JACEK		X	X					
WOJTEK			X		X			
3+			X	X				
4-		X	X					
5+			X					
6	X	X	●	X				

Adam pisał klasówkę z fizyki (ocenioną na 6).

3

Wojtek pisał klasówkę z geografii.

	BIOLOGIA	GEOGRAFIA	FIZYKA	CHEMIA	3+	4-	5+	6
ADAM	X	X	●	X	X	X	X	●
MAREK		X	X			X		X
JACEK		X	X					X
WOJTEK			X		X			X
3+			X	X				
4-		X	X					
5+			X					
6	X	X	●	X				

4

Reszta rozwiązania jest prosta.

	BIOLOGIA	GEOGRAFIA	FIZYKA	CHEMIA	3+	4-	5+	6
ADAM	X	X	●	X	X	X	X	●
MAREK	●	X	X	X	●	X	X	X
JACEK	X	X	X	●	X	●	X	X
WOJTEK	X	●	X	X	X	X	●	X
3+	●	X	X	X				
4-	X	X	X	●				
5+	X	●	X	X				
6	X	X	●	X				

WYSTAWA RYSUNKÓW

Oto pięć rysunków na wystawie.



Marek nie narysował ani kota, ani kwiatów, jego rysunek wisi obok rysunku Ewy. Ewa nie narysowała ani kota, ani domku, ani drzewa. Rysunek Tomka zawieszono przy rysunku Ewy, a rysunek Zosi między rysunkami Marka i Wojtka. Powiedz, kto jest autorem każdego z tych rysunków.

NA PRZYSTANKU

Paweł i Maciek spotkali się na przystanku autobusowym. Numer autobusu na który czekał Paweł to 350. Trzycyfrowy numer autobusu na który czekał Maciek nie zawierał żadnej cyfry autobusu Pawła. Różnica trzeciej cyfry i drugiej cyfry dawała pierwszą. Trzecia cyfra była parzysta, a dwie pierwsze nieparzyste. Pierwsza cyfra nie równała się drugiej i była od niej mniejsza. Czy wiesz już na jaki autobus czekał Maciek?

PROGRAM KULTURALNY

Wczoraj wieczorem

- » Andrzej poszedł na koncert.
- » Broniek spędził wieczór z Olgą.
- » Czesław nie widział Róży.
- » Paulina Była w kinie.
- » Róża natomiast była w teatrze.
- » Do towarzystwa należy jeszcze Darek i Sabina.
- » Każdy chłopak miał wspólny program z którąś z dziewczyn.
- » Jedna para była na wystawie.

Kto był z kim i gdzie?

KTO JEST KIM?

Przedstawiono 3 osoby: Adama, Bartosza i Błażeja. Jeden z nich jest aptekarzem, drugi biologiem, trzeci adwokatem. Jeden mieszka w Białowieży, drugi w Bytomiu, trzeci w Augustowie. Należy zgadnąć która osoba gdzie mieszka i jaki ma zawód.

Można powiedzieć tylko, że:

- »Błażej rzadko odwiedza Białowieżę, chociaż mieszkają tam wszyscy jego krewni,
- »W tym towarzystwie jest dwóch takich, których zawód i miejsce zamieszkania zaczynają się od tej samej litery co ich imię,
- »Żona aptekarza jest młodszą siostrą Błażeja.

ZJAZD PO LATACH

Na zjeździe liceum z okazji 25-lecia jego istnienia spotkała się czwórka dawnych przyjaciół z jednej klasy. Okazało się, że los rzucił ich w różne strony i w odmienny sposób pokierował ich życiem, a w jaki - odgadnij na podstawie zależności:

- » Stanisław z Poznania nie był kierowcą.
- » Nauczyciel był już wdowcem, ale nie chodzi tu o Mirosława.
- » W Krakowie mieszkał informatyk z żoną i dziećmi.
- » Paweł właśnie leczył rany po procesie rozwodowym.
- » Jerzy, kawaler, nie przyjechał z Lublina.
- » W stolicy mieszkał inżynier budowlany.

URLOPOWE WRAŻENIA

Po sezonie urlopowym spotkały się w pracy cztery koleżanki. Opowiadały sobie wrażenia z wakacji, wymieniały się wspomnieniami. Na podstawie podanych informacji ustal gdzie i jak długo odpoczywała każda z pań, i dodatkowo odpowiedz, ile dzieci miała każda z nich.

- » Najdłużej - cztery tygodnie wypoczywała Beata, matka trójki dzieci.
- » Dla Karoliny i jej męża Chorwacja była celem podróży poślubnej.
- » Trzy tygodnie w Sudetach spędziła rodzina z dwojgiem dzieci.
- » Helena zabrała swojego jedynaka nad polskie morze.
- » Najkrótszy, bo jednotygodniowy urlop miało małżeństwo bezdzietne.
- » Agnieszka była w górach dłużej niż dwa tygodnie, ale nie było to Zakopane.
- » Jeden z urlopów trwał dwa tygodnie.

TRZECH PRZYJACIÓŁ

Janek, Józef i Jarosław pracują w dwóch zawodach każdy: zajmują się matematyką, poezją, muzyką, malarstwem, rzeźbą i ogrodnictwem. Z podanych niżej faktów należy wywnioskować, jakim dwóm zawodom oddaje się każdy z trzech chłopców:

- » Matematyk obraził muzyka, wyśmiewając jego długie włosy.
- » Zarówno muzyk, jak i ogrodnik chodzili na ryby z Jankiem.
- » Malarz odkupił rękawiczki od matematyka.
- » Matematyk zalecał się do siostry malarza.
- » Józek pożyczył od ogrodnika 20 złotych i oddał je poecie.
- » Jarosław lepiej pływa zarówno od Józka, jak i od malarza.

SYLWESTROWE PLANY

Cztery małżeństwa planowały spędzenie Sylwestra. Panowie decydowali o miejscu, w którym będą się bawić w tę jedyną w swoim rodzaju noc, a panie zajęły się doborem kreacji. Wykorzystując podane niżej informacje, połącz w pary poszczególne osoby i powiedz, dokąd udała się każda z nich oraz w jakim stroju zaprezentowała się dama.

- » Partnerka Tadeusza była ubrana w małą czarną.
- » Krzysztof zaproponował Marii prywatkę u znajomych.
- » Na balu bawił się Marian z panią w bordowej sukni.
- » Żona Michała, cała w fioletach, to nie Karolina ani Joanna, tym bardziej, że ta ostatnia pozostała z mężem w domu.
- » Srebrna suknia nie byłaby dobrym strojem dla Beaty, która spędziła sylwestra pod gołym niebem, na imprezie przy miejskim ratuszu.

PIĘĆ DOMÓW

Jest pięć domów, z których każdy ma drzwi frontowe w innym kolorze, zamieszkiwany jest przez osobę innej narodowości, hodującą inne zwierzę i lubiącą inny napój. Każda z tych osób jada co innego.

- » Australijczyk mieszka w domu z czerwonymi drzwiami.
 - » Włoch ma psa.
 - » Kawę pija się w domu z zielonymi drzwiami.
 - » Ukraińiec pija herbatę.
 - » Dom z zielonymi drzwiami jest tuż po prawej stronie (twojej prawej) domu z drzwiami w kolorze kości słoniowej.
 - » Jadający grzyby jest właścicielem ślimaków.
 - » Jabłka jada się w domu z żółtymi drzwiami.
 - » Mleko pija się w środkowym domu.
 - » Norweg mieszka w pierwszym domu od lewej.
 - » Osoba jadająca cebulę mieszka w domu sąsiadującym z domem osoby, która ma lisa.
 - » Jabłka jada się w domu sąsiadującym z domem, gdzie hodują konia.
 - » Amator ciastek pija sok pomarańczowy.
 - » Japończyk jada banany.
 - » Norweg mieszka obok domu z niebieskimi drzwiami.
- Pytanie: kto pija wodę, a kto jest właścicielem zebry?

ZIMNA KĄPIEL

Do klubu morsów przyjmowano czterech nowych kandydatów: Marylę, Krystynę, Kubę i Macieja. W tej czwórce były osoby w różnym wieku, różnych zawodów. Każda trafiła tam z innego powodu, ale w efekcie będą wspólnie przechodzić pierwszy chrzest w Bałtyku. Ustal wszystkie zależności, wiedząc, że:

- » Dwudziestoletnia dziewczyna trafiła do klubu za namową koleżanki.
- » Prawnik, w przeciwieństwie do jednej z pań, nie miał zamiaru odchudzać się w ten sposób, a jedynie

chciał nieco urozmaicić sobie siedzący tryb życia.

- » Maciej, z zawodu inżynier, nie był najstarszy.
- » Dla nauczycielki nie było celem hartowanie ciała, tak jak w przypadku trzydziestolatka.
- » Kuba nie miał czterdziestu lat, a Maryla nie była nauczycielką.
- » Sprzedawczyni najdalej było do pięćdziesiątki.

NA SIŁOWNI

Na siłowni spotykali się czterej panowie: Jerzy, Łukasz, Tomasz i Wojciech. Może nie zawsze odwiedzali ją regularnie, ale że chcieli dbać o zdrowie i sylwetkę, starali się nie opuszczać ćwiczeń. Ustal zawód każdego z panów, przyrząd na którym ćwiczył najchętniej oraz jak często odwiedzał fitness club.

- » Nauczyciel raz na tydzień dźwigał ciężką sztangę.
- » Tomasz nie był biznesmenem i odwiedzał siłownię dwa razy w tygodniu.
- » Wszechstronne ćwiczenia na atlasie wykonywał Wojciech, student.
- » Codzienny bywalec nie lubił hantli.
- » Łukasz raz w miesiącu pocił się na ławeczce i nie był inżynierem.

SPORTOWCY

Sześciu chłopców rozmawia ze sobą: Andrzej, Bronek, Czesław, Darek Emil, Franek. Z ich rozmowy dowiadujemy się, że wszyscy są sportowcami: dwóch jest futbolistami, dwóch uprawia skoki wzwyż, jeden pływa, jeden jest waterpolistą (piłka wodna). Dwóch należy do Wisły, dwóch do Syreny, a dwóch do Fregaty. Dalej okazuje się, że:

- » Treningi Bronka odbywają się na pływalni w Pałacu Kultury. Do swojego obecnego klubu przyszedł z Fregaty.
- » **Członkowie klubu Syrena nie są ani futbolistami ani waterpolistami.**
- » **Imię jednego z nich, nazwa klubu i dyscyplina sportu, którą uprawia zaczyna się od tej samej litery.**
- » **Czesław nie umie pływać.**
- » **Dwaj członkowie klubu Wisła uprawiają dwa różne sporty naziemne.**
- » **Emil dawniej często grywał przeciw Frankowi, ale potem zarzucił tę dyscyplinę sportową.**
- » **Andrzej i Emil są kolegami klubowymi.**

Ustalmy który z chłopców jaki sport uprawia i w jakim klubie.

W BARZE

Przy stole siedzą cztery osoby: Stanisław, Gabriel, Ludwik, Zbyszek. Kelner przyniósł właśnie zamówione rzeczy: kieliszek wina, kufel piwa, sok wiśniowy, coca-colę jak również kanapkę, napoleonką, słone ciastka i wreszcie lody. Kto to zamówił? – pyta, gdyż zamówienie przyjmował jego kolega.

- » **Każdy zamówił napój i deser, przy czym każdy coś innego - odpowiada chórem towarzystwo. Od tego jeszcze nie zmadrzałem myśli sobie kelner, ale z rozmachem zaczyna rozdawać to co ma na tacy.**
- » **Zwracam uwagę że jestem antyalkoholikiem – mówi Zbyszek.**
- » **To zapewne nie do pana należą słone ciastka, bo je podajemy do wina albo do piwa.**
- » **A ja wcale nie zamówiłem ich do alkoholu – odzywa się ktoś z towarzystwa siedzący obok Zbyszka i odbiera słone ciastka.**
- » **Czy Twoje piwo nie jest ciepłe - pyta jeden z gości drugiego. Oby tylko Twoje lody były takie zimne- uspokaja go drugi.**

» **Ja nie jem słodkich rzeczy - oznajmia Ludwik.**

» **Niestety zapomniałem zamówić słonych ciastek, ale sok wiśniowy jest mój – mówi jeden z gości.**

» **Nie zamówiłem ciastek – protestuje Stanisław i odsuwa jednocześnie także kieliszek wina, który przed min postawiono.**

Zamęt jest duży, ale kelner cierpliwie i uprzejmie stara się dogodzić gościom. Czy można mu pomóc?

RUCH SZCZYTOWY

Psycholog bada wpływ ruchu szczytowego na system nerwowy. Rozmawiał spośród pasażerów po jednym w tramwajach nr 55, 15, 25, 33. Imiona ankietowanych to: Antonii, Piotr, Edward, Karol, a zawody ich są następujące: ślusarz, elektromonter, tapicer, fryzjer. Niestety ruch szczytowy najbardziej nadwyrężył nerwy psychologa. Nic więc dziwnego, że w końcu zapomniał, kto jaki miał zawód. A przecież to było bardzo ważne dla analizy. Najlepiej utkwilo mu w pamięci z którą spośród powyższych osób rozmawiał w którym tramwaju. Postanowił to wyjaśnić i dojść do tego, jaki jest zawód podmiotu doświadczenia. Przypomnił sobie następujące dane:

» Numer tramwaju Edwarda nie zaczynał się od 1.

» W tramwaju nr 33 rozmawiał ze ślusarzem.

» Fryzjer jechał taką linią, w której numerze suma cyfr wynosi tyle, z ilu liter składa się jego imię.

» Z Karolem rozmawiał w takim tramwaju, którego numer składa się z dwóch jednakowych cyfr.

» Imię elektromontera zaczyna się od innej litery niż jego zawód.

» Piotr zapytał psychologa, czy może przesiąść się na nr 25.

» W tym momencie psycholog przypomniał sobie ostatnie zdanie Karola w tramwaju ” Wsiadłem do złego tramwaju, przesiadam się na nr 55”.

Ustalmy z kim psycholog rozmawiał w każdym tramwaju i jaki był zawód tej osoby.

ŻOŁNIERZE

W pewnym towarzystwie można spotkać pięciu oficerów. Są to piechur, artylerzysta, lotnik, łącznościowiec i saper. Jeden z nich jest kapitanem, trzech majorami a jeden podpułkownikiem. Cała uwaga pań kieruje się w ich stronę, gdyż oprócz nich nie ma więcej mężczyzn w towarzystwie. Z ich rozmowy możemy się dowiedzieć co następuje:

» Stopień wojskowy Jana jest taki sam jak stopień jego przyjaciela sapera.

» Łącznościowiec jest blisko zaprzyjaźniony z Franciszkiem.

» Lotnik niedawno był na przyjęciu u Franciszka wraz z Bronisławem i Ludwikiem

» W zeszłym tygodniu zepsuły się radia artylerzysty i sapera. Na ich prośbę w obu przypadkach Ludwik prosił łącznościowca o pomoc. Pomoc była skuteczna, radia obydwu oficerów grają teraz dobrze.

» Franciszek początkowo chciał zostać lotnikiem, ale za radą przyjaciela sapera w końcu wybrał inną broń.

» Jan salutuje pierwszy Ludwikowi, Bronisław zaś Franciszkowi.

» Andrzej piąty oficer wczoraj był z wizytą u Ludwika.

Ustalmy dla każdego oficera jaki ma stopień i w jakiej służy broni.

PRZYJACIELSKA KOLACJA

W tej kolacji uczestniczą trzy młode pary małżeńskie. Nastrój jest wesoły, a panie wyglądają młodo, więc ośmielamy zapytać się o ich wiek. Członkowie towarzystwa oświadczają, że:

Andrzej ” Wszyscy trzej mężowie są starsi o 5 lat od swych żon”.

Ewa ” Nie ukrywam jestem tu najstarszą kobietą”.

Stanisław ” Razem z Julią mamy 52 lata”.

Adam ”Wiek nas sześciorga łącznie wynosi 151 lat”.

Julia ” Razem z Adamem mamy 48 lat”.

Z Martą niestety nie mogliśmy rozmawiać, gdyż ona jako gospodyni domowa była zajęta w kuchni. Mimo to dowiedzieliśmy się, jaki jest wiek żon i mężów. Nawet i to wyszło na jaw, kto jest czyim mężem czy żoną. W jaki sposób?

TRZECH CHŁOPCÓW

Zdarzyło się podczas przerwy w obradach pewnego kongresu matematycznego. Kiedy jednego z uczestniczących profesorów zapytano, czy ma dzieci i w jakim wieku ten tak odpowiedział:

- ” Mam trzech synów . Tak się przypadkowo złożyło, że mają oni dziś wszyscy urodziny. Jak ich wiek wyrażony w latach pomnożę przez siebie otrzymam 36. Jeżeli zaś dodam te trzy liczby oznaczające wiek to otrzymam akurat dzień, który dziś mamy”.

- Po chwili pada odpowiedź: ” Z tego nie możemy wiedzieć, ile lat mają dzieci”.

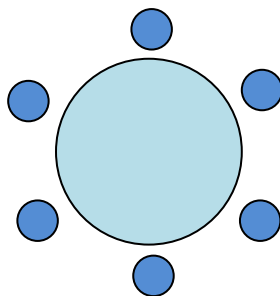
- ” Ach to prawda zapomniałem powiedzieć, że gdy oczekiwaliśmy narodzin najmłodszego dziecka, dwóch starszych było na wsi u dziadka”.

- ” Dziękujemy już znamy wiek całej trójki”.

Ustalmy także my ile lat mają dzieci, a także to, którego dnia miała miejsce ta rozmowa.

GDZIE JEST BRAT JÓZIA?

Przy okrągłym stole, grając w domino, siedziało sześciu mężczyzn.



»Piotr dawał kamienie.

»Henryk siedział obok brata Józia, a naprzeciwko Karola.

»Mężczyzna, który siedział po lewej ręce Karola, siedział naprzeciw Józia.

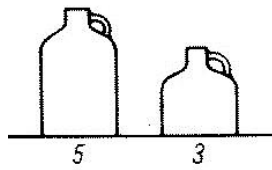
»Brat Józia siedział naprzeciw mężczyzny, który znajdował się obok mężczyzny siedzącego naprzeciw mężczyzny, który siedział po prawej ręce Józia.

»Mężczyzną, który siedział na prawo od mężczyzny, znajdującego się obok mężczyzny, siedzącego naprzeciw Józia – był Wacio

Czy potrafisz umieścić wszystkich tych mężczyzn na ich właściwych miejscach wokół stołu i ustalić właściwe miejsce brata Józia?

JAK SOBIE PORADZI?

Do garnka trzeba nalać 4 litry wody. Gospośia ma 2 naczynia – jedno o pojemności 5 litrów i drugie o pojemności 3 litry. Jak sobie poradzi gospośia?



WILK, KOZA, KAPUSTA

Wieśniak musi przewieźć przez rzekę wilka, kozę i kapustę. Łódka, jest tak mała, że może w niej zmieścić wieśniak tylko jedno z tych trojga. Jeśli zostawi wilka z kozą, to wilk pożre kozę; jeśli zostawi kozę z kapustą, to koza zje kapustę. Jak poradzi sobie wieśniak z transportem?

ZAZDROŚNI MĘŻOWIE

Trzech zazdrosnych mężów pragnie przeprowadzić się ze swoimi żonami przez rzekę; mają do dyspozycji łódkę bez wioślarza, przy czym tak małą, że może ona jednak pomieścić tylko dwie osoby. Należy rozstrzygnąć, w jaki sposób mają się przeprawić, ażeby żadna z pań nie została w towarzystwie innych panów podczas nieobecności męża.

MATEMATYCZNIE ZAŚLUBIENI

Na targi poznańskie zjechali trzej dalecy krewni pewnego sędziwego matematyka: Antoni, Jan i Karol z żonami: Anną, Janiną i Natalią. Staruszek po wizycie, którą mu młode pary razem złożyły, nie mógł sobie przypomnieć, kto właściwie z kim był zaślubiony. Przypomniał sobie natomiast, że gdy mowa była o czynionych w mieście zakupach, okazało się, że każda z sześciu osób za każdy nabyty przedmiot zapłaciła tyle złotych, ile przedmiotów nabyła. Mężowie — o dziwo — wydali więcej niż ich małżonki i — co jeszcze dziwniejsze - każdy z nich wydał o 63 zł więcej od swej żony. Przy czym Antoni kupi o 23 przedmioty więcej niż Janina, a Jan o 11 przedmiotów więcej niż Anna. Na tych tak skąpych danych oparł się staruszek przywołując na pomoc swoją rozległą niegdyś wiedzę matematyczną i obliczył dokładnie, która z trzech pań którego z trzech jego krewnych była żoną. Jak tego mógł dokonać?